

Lubomír Doležel

Semantyka narracji

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 76/2, 289-310

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. P R Z E K Ł A D Y
O N A R R A T O L O G I I. III

Pamiętnik Literacki LXXVI, 1985, z. 2
PL ISSN 0031-0514

LUBOMÍR DOLEŽEL

SEMANTYKA NARRACJI

Narracja werbalna to pewien szczególny typ tekstu; badania nad narracją znajdują zatem podstawę teoretyczną w ogólnej teorii tekstu¹. Z drugiej jednak strony rozwój współczesnej narratologii w istotny sposób przyczynił się do rozwoju ogólnych „gramatyk tekstu”; badając struktury opowiadań (*récits*) teoria narracji pogłębiła nasze rozumienie koniecznych warunków spójności tekstu w ogóle².

Tekst, w odróżnieniu od „arbitralnego skupiska zdań”, to sekwencja zdań odznaczająca się spójnością³; naczelnym więc zadaniem teorii tekstu jest opisanie i wyjaśnienie warunków jego spójności. W niniejszych rozważaniach pojmowanie tekstu opiera się na dwu założeniach: (1) Struktury tekstu muszą być opisywane na dwu poziomach, poziomie semantycznym i poziomie powierzchniowym (tekstura [*texture*]). Semantykę tekstu traktuje się jako podstawę, element kształtujący jego gra-

[Lubomír Doležel, czeski teoretyk literatury, od końca lat sześćdziesiątych wykładający na uniwersytetach kanadyjskich i amerykańskich. Zajmuje się głównie stylistyką prozy powieściowej i narratologią. Główne prace: *O stylu moderní české prózy. Výstavba textů* (Praha 1960); *Narrative Modes in Czech Literature* (Toronto 1972), ponadto liczne rozprawy w czasopismach naukowych.

Przekład według: L. Doležel, *Narrative Semantics*. „PTL: A Journal for Descriptive Poetics and Theory of Literature” 1 (1976), s. 129—151.]

¹ „Opis struktur narracyjnych (może) być dokładny i uznany za pełny tylko wtedy, gdy jest wyraźnie powiązany z jakąś gramatyką tekstu” (T. A. van Dijk, *Some Aspects of Text Grammars*. The Hague — Paris, Mouton, 1972, s. 8). Twierdzenie to jest słuszne w odniesieniu do badania literatury w ogóle, ponieważ „literatura to zjawisko tworzenia tekstu” (P. Hartmann, *Text, Texte, Klassen von Texten*. „Bogawus. Zeitschrift für Literatur, Kunst, Philosophie” 2, 1964, cyt. za: W. A. Koch (ed.), *Strukturelle Textanalyse — Analyse du récit — Discourse Analysis* (Hildesheim—New York, Olms)).

² Van Dijk, *op. cit.* — E. Lang, *Über einige Schwierigkeiten beim Postulieren einer „Textgrammatik”*. W: F. Kiefer, N. Ruwet (eds.), *Generative Grammar in Europe*. Dordrecht, Reidel, 1973, s. 284—314. — C. Chabrol, *De quelques problèmes de grammaire narrative et textuelle*. W: C. Chabrol (éd.), *Sémiotique narrative et textuelle*. Paris, Librairie Larousse, 1973, s. 7—28.

³ Z. S. Harris, *Discourse Analysis*. „Language” 28 (1952), s. 1—30.

matykę; formę powierzchniową wyprowadza się z tej podstawy semantycznej czy podłoża za pomocą zbioru „reguł rzutowania [*mapping rules*]”⁴. Krótko mówiąc, przyjmujemy w ogólnych zarysach teorię tekstu zakładającą podłoże semantyczne. (2) Spójność tekstu należy tłumaczyć dwoma zbiorami ograniczeń: ograniczeniami lokalnymi i całościowymi. Ograniczenia lokalne mają wyjaśniać linearną spójność zdań sąsiadujących ze sobą w tekście (spójność o małym zasięgu), ograniczenia całościowe natomiast są konieczne do wytłumaczenia spójności długich odcinków tekstu bądź tekstu jako całości (spójność o dużym zasięgu). Innymi słowy, na naszą gramatykę tekstu mają się składać elementy mikrostruktury i makrostruktury⁵.

Przyjmujemy ponadto, że zarówno lokalne, jak i całościowe ograniczenia gramatyki tekstu działają na obu poziomach struktury. Pełny opis tekstu będzie zatem tłumaczyć:

- (a) semantyczną spójność o dużym zasięgu,
- (b) semantyczną spójność o małym zasięgu,
- (c) spójność o dużym zasięgu na poziomie powierzchniowym,
- (d) spójność o małym zasięgu na poziomie powierzchniowym.

Nie będziemy się tutaj zajmować ani spójnością formy powierzchniowej, ani zagadnieniami semantycznej spójności o małym zasięgu⁶. Artykuł ten zamierzony jest jako przyczynek do badań nad spójnością semantyczną dużego zasięgu w dziedzinie tekstów narracyjnych.

Narracja werbalna to złożona struktura tekstu, gdzie wyróżnić można kilka wzajemnie powiązanych ze sobą makrostruktur: fabułę (*récit*), opisy postaci, opisy scenerii, itd. Za podstawową jednak cechę wyróżniającą tekstów narracyjnych możemy uznać spójną fabułę⁷; jej to właś-

⁴ Owe „reguły rzutowania” są nadal słabym punktem teorii; kilka wyraźniejszych wskazówek znajdzie czytelnik w: C. J. Fillmore, *The Case for Case*. W: E. Bach, R. T. Harms (eds.), *Universals in Linguistic Theory*. New York, Holt, Rinehart and Winston, 1968, s. 31—51.

⁵ Por. van Dijk, *op. cit.*, s. 130 n.; T. A. van Dijk, *Text Grammar and Text Logic*. W: J. S. Petöfi, H. Rieser (eds.), *Studies in Text Grammar*. Dordrecht, D. Reidel, 1973, s. 20.

⁶ Powierzchniowa spójność o małym zasięgu znajduje się w centrum zainteresowania lingwistycznie zorientowanej gramatyki tekstu; przegląd tych badań znajdzie czytelnik w: van Dijk, *Some Aspects of Text Grammars*, s. 34—129. Relacje temat—remat (zob. np. F. Daneš, *Zur linguistischen Analyse der Textstruktur*. „Folia Linguistica” 4, 1970, s. 72—78) i presupozycje (I. Bellert, *On a Condition of the Coherence of Texts*. „Semiotica” 2, 1970, s. 335—363) należałoby może interpretować jako zjawiska spójności semantycznej o małym zasięgu.

⁷ Należy podkreślić, że zajmujemy się tutaj pewną abstrakcyjną semantyką fabuły, nie uwzględniającą możliwego rozróżnienia między fabułami „inwariantnymi” (gatunkowymi) a „zmiennymi” (poszczególными) fabułami, manifestującymi się w konkretnych tekstach. Jeśli rozróżnienie takie jest potrzebne, można je przeprowadzić, zastępując abstrakcyjne reprezentacje semantyczne określonymi wyrażen-

nie podporządkowane są wszystkie inne semantyczne makrostruktury narracyjne, a nakłada ona również pewne ograniczenia na derywację form powierzchniowych. Musimy wprowadzić uwzględnienie faktu, że niektóre teksty narracyjne nie wykazują dominacji spójnej fabuły (np. psychologiczne utwory narracyjne, gdzie pozycję dominującą przyjmuje makrostruktura opisów postaci), inne zaś w ogóle nie tworzą żadnej fabuły spójnej (narracje o fabule jedynie fragmentarycznej), jednakże wszystkie te poboczne struktury narracyjne można w pełni wyjaśnić tylko wtedy, gdy rozumie się strukturę „typowego” tekstu narracyjnego (tj. tekstu z dominującą fabułą spójną). Skoncentrujemy się więc — w zgodzie ze współczesną narratologią — na pewnych aspektach spójności fabuły, zakładając, że ich zbadanie jest warunkiem koniecznym naszego rozumienia zarówno „rdzenia”, jak i pobocza istniejących tekstów narracyjnych.

Badania nad spójnością fabuły muszą odpowiedzieć na dwa podstawowe pytania: (1) Jakie są elementarne jednostki semantyczne utworu narracyjnego, które podlegać by miały całościowym ograniczeniom kształtującym fabułę? (2) Czy są jakieś pojęcia semantyczne, na których można by oprzeć systematyczny opis ograniczeń całościowych lub, ujmując to inaczej, czy możliwe jest wyprowadzenie takich ograniczeń z jakiegoś uniwersalnego podłoża semantycznego? Odpowiedź na pierwsze pytanie oczywiście przyniesie w rezultacie pewną systematyczną typologię elementarnych jednostek semantycznych narracji, a odpowiedź na pytanie drugie doprowadziłaby do systematycznej typologii spójnych fabuł.

Istniejące teorie semantyczne „są bardzo prowizoryczne i bardzo niepełne”⁸. Obecnie jednak semantyka tekstu — i semantyka językowa w ogóle — zdaje się być w położeniu lepszym niż kiedykolwiek dotąd, głównie dzięki temu, iż rozdział między semantyką języka „potocznego” a semantyką logiczną staje się coraz mniejszy. Współczesna semantyka logiczna zmierza bowiem w tym samym kierunku co semantyka językowa i semantyka tekstu: ma na celu wykrycie tych struktur podstawowych, które tłumaczyłyby znaczenie wyrażań, zdań i tekstów w języku „potocznym”. Według Hintikka:

[tę] gałąź logiki (...) najlepiej ujmować jako model wyjaśniający, w którego kategoriach dadzą się zrozumieć pewne aspekty funkcjonowania naszego języka potocznego. W niektórych wypadkach ten model wyjaśniający można uznać za ujawniający „logikę głębi” leżącą u podłoża złożonych realiów potocznego użycia <...> słów <...> i pozwalającą te złożoności wytłumaczyć. Nie jest to

niami z „poziomu opowiadania [*fabula level*]” (aktant, akt) i „poziomu fabuły [*plot level*]” (postać, działanie); terminologia zaproponowana w: L. Doležel, *From Motifemes to Motifs*. „Poetics” 4 (1972), s. 55—90.

⁸ G. Leech, *Semantics*. Harmondsworth, Penguin Books, 1974, s. 70.

więc propozycja zmodyfikowania języka potocznego, ale raczej próba pełniejszego jego zrozumienia. (...) Wydaje się jednak, że wielu filozofów języka potocznego ani nie traktuje go poważnie jako przedmiotu badań teoretycznych, ani też nie ufa mu na tyle, by spróbować wyjść poza jego powierzchwnię w poszukiwaniu interesujących, dających się uogólnić struktur⁹.

Innymi słowy, semantyka zarówno językowa, jak i logiczna, formułują pewien spójny metajęzyk reprezentacji semantycznych, który tłumaczyłby semantyczne właściwości form werbalnych. Zgodnie z tą tendencją spróbujemy zatem powiązać zagadnienia semantyki narracji z odpowiadającymi im zagadnieniami semantyki logicznej. Mówiąc zaś ściślej, przedstawimy w ogólnych zarysach semantykę podstawowych jednostek narracyjnych, opartą na takiej logicznej semantyce opisów zdarzeń, jaką rozwinięto we współczesnej logicznej teorii działania¹⁰. Naszkicujemy też pewien system całościowych ograniczeń stanowiących o spójności fabuły, opierający się na systemach semantycznych badanych przez logikę modalną. Nasze rozważania będą na ogół utrzymane na poziomie niesformalizowanym; na razie interesuje nas przede wszystkim sformułowanie podstawowych zagadnień semantyki narracji, a nie podsuwanie doskonałych pod względem formalnym rozwiązań.

1. Motywy narracyjne

Zgodnie z terminologią, jaką posługiwaliśmy się w poprzednich pracach¹¹, elementarne jednostki semantyczne utworu narracyjnego będziemy nazywać (narracyjnymi) motywami¹². Motywy to semantyczne reprezentacje przedstawionych w narracji stanów i zdarzeń. Jądrem motywu jest stwierdzenie orzekające, przypisujące jakiś predykat jednemu lub więcej argumentów: $\text{Pred}(\text{Arg})$ lub $\text{Pred}(\text{Arg}_1, \text{Arg}_2, \dots)$; może ono zostać rozszerzone o inne wyrażenia, takie np. jak składniki czasowe i przestrzenne, kwantyfikatory i operatory modalne¹³. Rolę operatorów modalnych omówimy szerzej w drugiej części artykułu; na razie zaś ograniczymy nasze rozważania do samego jądra motywu.

⁹ J. Hintikka, *Models for Modalities*. Dordrecht, Reidel, 1969, s. 5.

¹⁰ Konieczność powiązania teorii narracji z logiką działania podkreślał również ostatnio T. A. van Dijk, *Philosophy of Action and Theory of Narrative*. University of Amsterdam, 1974.

¹¹ L. Doležel, *Toward a Structural Theory of Content in Prose Fiction*. W: S. Chatman (ed.), *Literary Style*. London—New York, Oxford University Press, 1971, s. 95—110. — Doležel, *From Motifemes to Motifs*.

¹² Takie użycie tego terminu datuje się od B. Tomaszewskiego (*Teorija literatury*, Moskwa—Leningrad 1928, s. 136 n.), który określił motyw jako „najmniejsze jednostki materiału tematycznego”.

¹³ W semantyce lingwistycznej zagadnienie to poruszał P. A. M. Seuren, *Operators and Nucleus*. Cambridge, England, Cambridge University Press, 1969, zwłaszcza s. 168.

System możliwych struktur motywów (a zatem system możliwych klas motywów) zostanie wyprowadzony przez zastąpienie abstrakcyjnych symboli formuły orzekania określonymi predykatami i argumentami narracyjnymi. Będą one zaś wprowadzane dwustopniowo: najpierw wprowadzimy wyrażenia, które można, jak się zdaje, zdefiniować na gruncie formalnym, i ten etap nazwiemy opisem semantycznym; następnie wprowadzone zostaną wyrażenia, których nie da się zdefiniować formalnie — ten etap nazwiemy subkategoryzacją [*subcategorization*] semantyczną. Oba wiążą się z wieloma trudnymi problemami teoretycznymi, które w naszym zwięzłym omówieniu zostaną raczej wskazane tylko niż rozwiązane.

(A) Opis semantyczny. Wyprowadzanie możliwych struktur motywów zaczniemy od zastąpienia wyrażenia predykatywnego (Pred) dwoma wyrażeniami mniej abstrakcyjnymi — stanem i zdarzeniem. Stany będziemy pojmować jako stosunkowo stałe (w pewnym przedziale czasu) własności argumentów bądź relacje między argumentami. Wykorzystując koncepcję von Wrighta¹⁴, pojęcie zdarzenia oprzemy na pojęciu stanu; zdarzenie definiowane będzie jako pewna zmiana (przekształcenie) jednego (początkowego) stanu w stan inny (końcowy), zachodząca w określonym punkcie czasu. Jeśli np. okno jest w początkowym stanie „bycia zamkniętym”, a następnie w stanie końcowym „bycia otwartym”, to mówimy, że zaszło zdarzenie „otwarcia” okna¹⁵.

Wprowadzając wyrażenia „stan” i „zdarzenie”, otrzymujemy dwie podstawowe struktury motywów¹⁶:

(a) motywy statyczne o formie: Stan(Arg) lub

Stan(Arg₁, Arg₂,...)¹⁷,

(b) motywy dynamiczne o formie: Zdarzenie(Arg) lub

Zdarzenie(Arg₁, Arg₂,...).

Oczywiście dla formowania fabuły zasadnicze znaczenie mają motywy dynamiczne. Jeśli „zdarzenie” próbujemy poddać dalszej analizie, stajemy wobec jednego z najbardziej skomplikowanych zagadnień semantyki narracji, analogicznego do tego, na jaki natrafiamy we wszystkich teoriach zachowania człowieka (psychologicznych, socjologicznych, logicznych): jest nim rozróżnienie między zdarzeniami-procesami a zdarzeniami-działaniami. Żadna sensowna semantyka motywów nie może tego problemu ominąć; jego doniosłość ilustruje np. różnica między mo-

¹⁴ G. H. von Wright: *Norm and Action*. London, Routledge and K. Paul, 1963, s. 27, n.; *An Essay in Deontic Logic and the General Theory of Action*. Amsterdam, North-Holland, 1968, s. 37 n.

¹⁵ Nie interesuje nas tutaj wprowadzona przez von Wrighta formalizacja opisów zdarzeń (*TIM-calculus*; von Wright, *An Essay...*), ani też wywiedziona z niej typologia działań. Jednakże wyróżnione przez niego cztery typy działania z pewnością przywoływane będą w dalszym rozwoju semantyki motywów.

¹⁶ Wyróżnione już przez Tomaszewskiego, *op. cit.*, s. 39.

¹⁷ Inna możliwa reprezentacja motywów statycznych to: własność (Arg), relacja (Arg₁, Arg₂, ...).

tywem śmierci naturalnej a motywem śmierci gwałtownej (morderstwa lub samobójstwa).

Działanie charakteryzuje się zawyczej jako zmianę stanu wywołaną intencjonalnie i w jakimś celu przez ożywioną (ludzką) jednostkę (lub grupę jednostek), nazywaną agensem. Proces natomiast to nieintencjonalna i pozbawiona celu zmiana stanu wywołana przez siłę nieożywioną (np. naturalną). Jednakże dokładniejsza analiza pojęcia agensa wykazuje, że takie własności jak „intencja”, „cel”, „ożywioność” są wprawdzie kryteriami koniecznymi, ale nie wystarczającymi¹⁸.

Chciałbym tu przedstawić pokrótce inne ujęcie tego zagadnienia, oparte na badaniu semantycznych reprezentacji opisów zdarzeń. Oczywiście opozycji „działanie—proces” nie można ustanowić, analizując jedynie predykat opisu zdarzenia; ten sam predykat może bowiem oznaczać albo działanie, albo proces, zależnie od okoliczności: okno może np. zostać otwarte przez Billa (działanie Billa) lub przez wiatr (proces naturalny). Formalnych kryteriów określenia zdarzenia musimy zatem szukać w części argumentowej reprezentacji zdarzeń. Mówiąc ściślej, problem polega na sformułowaniu takich kryteriów, które rozróżniałyby argumenty-agensów od argumentów-nieagensów.

W badaniu tekstów narracyjnych mamy do czynienia z ograniczoną liczbą argumentów; dla każdego tekstu da się ustalić pewien zamknięty zbiór argumentów narracyjnych. W takim wypadku problem agensa można, jak sądzimy, rozwiązać poprzez semantyczną analizę kontrastywną, tj. badając, jak poszczególne argumenty danego zbioru „zachowują się” wobec siebie nawzajem w opisach zdarzeń. Artykuł ten nie przynosi jednak żadnych rozstrzygnięć ostatecznych; rozstrzygnięć takich nie należy oczekiwać, dopóki nie stworzy się pełnej i systematycznej semantyki opisów zdarzeń¹⁹.

W wypadku jednoargumentowych opisów zdarzeń, takich jak „Jan zapalił papierosa”, „Jan spał”, nie można przeprowadzić kontrastywnej analizy wyrażen argumentowych — i to zapewne jest przyczyną znacznej chwiejności w interpretowaniu takich zdarzeń²⁰. Natomiast opisy

¹⁸ D. Davidson, *Agency*. W: R. Binkley i inni (eds.), *Agent, Action and Reason*. Toronto, University of Toronto Press, 1971, s. 3—25.

¹⁹ Sądzę, że semantyka opisów zdarzeń będzie się rozwijać zgodnie z tradycją „*structure actantielle*” L. Tesnière’a (*Éléments de syntaxe structurale*. Paris, Klincksieck, 1959) oraz gramatyki „głębokiego przypadku [deep case]” Fillmore’a (*op. cit.*). Dotychczas jednak gramatyka przypadku zajmuje się stworzeniem pewnego uniwersalnego systemu „przypadków głębokich” (tj. systemu argumentów predykcji), pomijając podstawowe rozróżnienie semantyczne między opisami stanu, opisami procesu i opisami działania.

²⁰ G. von Wright, który nie rozwinął pojęcia procesu, traktuje jednoargumentowe predykcje zdarzeń jako „czynności”; czynności wiążą się wprawdzie z procesami („sprawiają, że procesy trwają”), lecz uwaga ta nie wyjaśnia, jaki jest ich związek z działaniami.

zdarzeń z trzema lub więcej argumentami są zbyt złożone, aby mogły stanowić wygodny punkt wyjścia dla analizy kontrastywnej. Semantyczna kontrastowość wyrażen argumentowych uwidacznia się najlepiej w dwuargumentowych stwierdzeniach odnoszących się do zdarzeń:

Zbadajmy więc następujące opisy zdarzeń:

- (1) Jan cisnął gazetą.
- (2) Wiatr cisnął gazetą.

Jest rzeczą oczywistą, że w obu wypadkach predykcja jest asymetryczna; jej odwrócenie prowadzi do zdań semantycznie nie do przyjęcia. *Gazeta cisnęła Janem; *Gazeta cisnęła wiatrem. Oczywiście jest także, że w (1) zdarzenie zostało wywołane przez „Jana”, w (2) — przez „wiatr”, „gazeta” natomiast to argument, którego stan uległ zmianie wskutek tego zdarzenia. Nazwijmy więc argumenty „Jan” i „wiatr” afektantami [*affectants*], a argument „gazeta” — *affectum* (ewentualne rozróżnienie między *affectum* a *effectum* jest dla naszych celów nieistotne).

Dla semantycznej reprezentacji tych opisów zdarzeń przyjmiemy następującą konwencję: afektanta umieszczamy w pozycji pierwszego argumentu, *affectum* — w pozycji argumentu drugiego; wskaźnik „asym” będzie oznaczał relację asymetrii:

SR₁ cisnąć (Jan, gazeta)_{asym},

SR₂: cisnąć (wiatr, gazeta)_{asym}.

SR₁ i SR₂ będziemy nazywać wzorcowymi reprezentacjami semantycznymi (1) i (2).

Rozróżnienie między afektantem a *affectum* to pierwszy krok w semantycznym opisie argumentów zdarzeń; wciąż jednak stoimy wobec zadania znalezienia kryterium, które pozwoliłoby wyróżnić w obrębie klas afektantów podklasę agensów. W tym celu rozważmy opis zdarzenia, gdzie afektant z (1) występuje w semantycznym kontraście z afektantem z (2):

- (3) Wiatr cisnął Janem.

I w tym wypadku predykcja jest asymetryczna, a zatem:

SR₃: cisnąć (wiatr, Jan)_{asym}.

Ta wzorcowa reprezentacja prowadzi do sformułowania naszego kryterium: argument, który zarówno w SR₂, jak i SR₃ występuje w pozycji afektanta („wiatr”), jest afektantem „bezwzględny” i będzie nazywany manifestacją siły, argument zaś, który w SR₁ pojawia się jako afektant, lecz w SR₃ jako *affectum*, to afektant „względny” — i ten właśnie nazywany będzie *agens*em.

Zbiór argumentów zdarzenia można opisać precyzyjniej, analizując pojęcie *affectum*. Powiększmy nasz zbiór opisów zdarzeń o:

- (4) Jan cisnął Billem.

W przeciwieństwie do poprzednich przykładów, predykcja ta jest oczywiście symetryczna (sym), tzn. jej odwrócenie przynosi semantycznie poprawne zdanie:

(5) Bill cisnął Janem.

SR₄ to wzorcowa reprezentacja semantyczna zarówno (4), jak (5):

SR₄: cisnąć (Jan, Bill)_{sym}.

Dodajmy jeszcze, że wobec *affectum* „gazeta” „Bill” zachowuje się identycznie jak „Jan”:

(6) Bill cisnął gazetą.

SR₆: cisnąć (Bill, gazeta)_{asym}.

Można więc teraz przeprowadzić następujące rozróżnienie w klasie *affectum*: *affectum* z SR₁, SR₂ i SR₆ („gazeta”) nie może zostać umieszczone w pozycji afektanta: takie „bezwzględne” *affectum* nazwijmy przedmiotem. Natomiast oba argumenty z SR₄ są — wskutek symetrii swej relacji — zarazem potencjalnymi *affectami* i potencjalnymi afektantami; te „względne” *affecta*, tj. takie, które mogą zostać odwrócone w afektantów, nazwijmy *patiensami*.

Ograniczyliśmy nasze rozważania do predykcji dwuargumentowych, trzeba jednak wspomnieć o ewentualnym trzecim argumentcie, a mianowicie narzędziu czy środku czynności. Semantykę narzędzia najłatwiej badać w opisach zdarzeń typu:

(7) Jan otworzył drzwi kluczem.

Wzorcowa reprezentacja tego opisu umieści narzędzie w pozycji trzeciego argumentu, pozycja pierwsza jest bowiem zastrzeżona dla agensa, druga dla przedmiotu:

SR₇: otworzyć (Jan, drzwi, klucz)_{asym}²¹.

W opisach zdarzeń, w których nie występuje żaden agens, nie można też wprowadzić żadnego narzędzia agensa. Byłbym jednak zdania, że w takim wypadku miejsce trzeciego argumentu powinno być zastrzeżone dla pewnego rodzaju narzędzia siły; w istocie to, co nazwaliśmy manifestacją siły, w ostatecznej wersji semantyki zdarzeń powinno pojawiać się w pozycji argumentu trzeciego, pozycję zaś pierwszą należałoby zastrzec dla „właściwego” afektanta tych zdarzeń, a mianowicie samej siły. Ponieważ jest to argument wykazujący szczególne właściwości semantyczne, będzie też oznaczany specjalnym symbolem, np. X, który w derywacji opisów zdarzeń ze stanowiących ich podłoże reprezentacji

²¹ Wskazywano, że „nie możemy powiedzieć, iż Piłat ukrzyżował lotra kilkoma żołnierzami” (T. C. Potts, *Modal Logic and Auxiliary Verbs*. W: C. H. Heidrich (ed.), *Semantics and Communication*. Amsterdam, North-Holland, 1974, s. 205); jest to moim zdaniem jasny argument na rzecz interpretowania „żołnierzy” jako agenców (pod rozkazami Piłata).

semantycznych podlegać będzie specjalnym regułom. W ostatecznej wersji opisy zdarzeń takie jak „Piorun zabił Jana” (lub „Jan został zabity przez piorun”) będą miały następującą reprezentację wzorcową: zabić (X, Jan, piorun)²². Taka sama wzorcowa reprezentacja będzie podłożem opisów typu „Jan został zabity przez spadające głązy”.

Procedurę semantycznej analizy kontrastywnej opisów zdarzeń przedstawiliśmy na kilku prostych argumentach zdarzeń, a także posługiwaliśmy się opisami, dla których bez trudu można było znaleźć wzorcowe reprezentacje semantyczne. Sądzimy jednak, że systematyczna semantyka opisów zdarzeń pozwoli sformułować jasne reguły transformacji każdego opisu zdarzenia w jego wzorcową reprezentację²³. Jeśli oczekiwane to się spełni, kontrastywna analiza semantyczna znajdzie powszechne zastosowanie, przynajmniej w odniesieniu do ostatecznego zbioru argumentów zdarzeń, wyłonionego w każdej narracji. W przewidywaniu takiego właśnie rozwoju badań nad tekstami narracyjnymi proponujemy następujące prowizoryczne definicje podklas argumentów zdarzeń (nie biorąc pod uwagę pojęcia narzędzia):

1. *S i ł a* to afektant bezwzględnie nie dający się odwrócić w *affectum*; we wzorcowych reprezentacjach semantycznych pojawia się zawsze w pozycji pierwszego argumentu, w połączeniach zarówno z *patiensami*, jak i przedmiotami. Zdarzenia wywołane przez siłę są zawsze asymetryczne; nie mogą im odpowiadać r ó w n o w a ż n e zdarzenia wywołane przez jakiegoś agensa. Takie zdarzenia będziemy nazywać *procesa mi*. (W celu uniknięcia nieporozumień w dalszych naszych rozważaniach zamiast terminu „siła” używać będziemy określenia *s i ł a p r o c e s u a l n a*).

2. *A g e n s* to afektant nie dający się odwrócić w *affectum* względem przedmiotów, podlegający zaś takiej konwersji względem *patiensów*. Zdarzenia wywołane przez agensa będą nazywane *dzia ł a n i a m i*, przy czym pierwszy typ działań (oddziałujących na przedmioty) jest asymetryczny, drugi natomiast (oddziałujący na *patiensów*) — symetryczny. Względem siły procesualnej agens jest oczywiście zawsze w pozycji *affectum* (*patiens*).

3. *P a t i e n s* to *affectum* dające się odwrócić w afektanta wzglę-

²² W niektórych językach symbol X w reprezentacji semantycznej będzie prowadzić do derywacji zdań bezosobowych (bezpodmiotowych). W języku rosyjskim np. takie zdania jak „*Iwana ubiło m ołn i e j* (Iwana zabił piorun)” odzwierciedlają dokładnie strukturę semantyczną procesów z narzędziem naturalnym. Analiza rosyjskich zdań bezosobowych jest nader istotna dla lepszego rozumienia semantycznej struktury opisów procesów.

²³ Tak więc np. niektóre jednoargumentowe opisy zdarzeń mogą zostać przekształcone w reprezentację wzorcową, jeśli traktowane są jako predykcje dwuarumentowe, w których drugi argument usunięto: „Jan czyta — Jan czyta książkę” (zob. Leech, *op. cit.*, s. 140.)

dem agensa, nie może zaś ulec takiej konwersji względem siły procesualnej.

4. Przedmiot to *affectum* bezwzględnie nie dające się odwrócić w afektanta, nie może zatem wywoływać zdarzeń.

Przekładając te rozróżnienia na język semantyki motywów, możemy teraz zaproponować następującą klasyfikację motywów dynamicznych:

1. Motywy procesualne w dwu postaciach:

(a) zdarzenie (*X*, przedmiot),

(b) zdarzenie (*X*, *patiens*).

Motywy procesualne są zawsze asymetryczne.

2. Motywy związane z działaniem, w dwu formach:

(a) asymetryczne: zdarzenie (*agens*, przedmiot),

(b) symetryczne: zdarzenie (*agens*, *patiens*).

Zważywszy, że w motywach dynamicznych jako afektanty funkcjonują tylko siły procesualne i agensi narracyjni, te właśnie dwie kategorie argumentów nabierają szczególnego znaczenia dla struktury fabuły. Można powiedzieć, że fabuły wynikają z wzajemnego oddziaływania afektantów. Niektóre fabuły oparte są na interakcji sił procesualnych (nadprzyrodzonych, naturalnych, społecznych) i agensów narracyjnych, inne określają przede wszystkim interakcje agensów przy żadnym lub minimalnym tylko udziale sił procesualnych. Teoretycznie można też sobie wyobrazić fabuły wynikające głównie (czy wyłącznie?) z wzajemnego oddziaływania sił procesualnych. W każdym razie nasza semantyka motywów dynamicznych prowadzi do stwierdzenia, że fabuły to sekwencje opowiadanych zdarzeń z dwiema możliwymi odmianami afektantów: siłami procesualnymi i agensami narracyjnymi.

(B) Subkategoryzacja semantyczna. Subkategoryzacja semantyczna to procedura wysoce arbitralna, opieramy się w niej bowiem na naszej znajomości świata. Błędne byłoby, moim zdaniem, obieranie jako formalnych kryteriów subkategoryzacji ograniczeń selekcji; przeciwnie, ograniczenia takie formułujemy dla jednostek semantycznych, które zostały już jakoś kategoryzowane²⁴.

Dla naszych potrzeb wystarczy prosta subkategoryzacja przeprowadzona na podstawie predykatów motywów i posługująca się kategoriami tradycyjnymi. Subkategorie semantyczne najłatwiej przedstawić na predykatkach stanu; subkategorie stanu określać będzie podwójna opozycja: (a) stany fizyczne (FIZ) — stany psychiczne (PSYCH); (b) stany prywatne (PRYW) — stany społeczne (SPOŁ). Wynika stąd następująca subklasyfikacja motywów statycznych:

1. Motywy FIZ orzekające fizyczne własności i relacje o argumentach

²⁴ Zob. np. 3 regułę predykcji w: J. R. Searle, *Speech Acts*. Cambridge, England, Cambridge University Press, 1969, s. 127.

narracyjnych: „Jan ma ciemne oczy”. „Kościół znajduje się w pobliżu szkoły”.

2. Motywy PSYCH orzekające psychiczne własności lub relacje o argumentach narracji: „Jan jest smutny”. „Jan kocha Marię”.

3. Motywy PRYW, tj. predykcje własności oraz relacji odnoszących się do prywatnej, „intymnej” sfery argumentów narracyjnych: „Jan ma troje dzieci”. „Jan jest ożeniony z Anną”.

4. Motywy SPOŁ orzekające społeczne role lub relacje o argumentach narracji: „Jan jest sędzią”. „Jan jest szefem Jerzego”. Subkategoryzacja zdarzeń (zmian stanów) będzie przebiegać według tego samego schematu. A zatem motywy dynamiczne zostaną podzielone na motywy FIZ (zmiany stanów FIZ), motywy PSYCH (zmiany stanów PSYCH), motywy PRYW (zmiany stanów PRYW) i motywy SPOŁ (zmiany stanów SPOŁ). W wypadku symetrycznych motywów odnoszących się do działania (tzn. motywów wiążących się z agensem i patiensem) stajemy wobec poważnej trudności. Opis taki jak „Jan rozgniewał Jerzego” będzie interpretowany jako zmiana stanu PSYCH paciensa, a zatem zostanie zaklasyfikowany jako motyw odnoszący się do działania PSYCH. Z opisu tego nie wynika jednak, jaki rodzaj działania ze strony Jana wywołał gniew Jerzego. Ponadto, dla teorii narracji równie lub nawet bardziej istotna mogłaby się wydawać klasyfikacja działań agensa. Oczywiście zagadnienie to wymaga dalszych badań; na razie pewną pomocą jest odwołanie się do kontekstu danego motywu — analizując motywy sąsiednie, potrafimy może określić status działania Jana.

Trzeba jeszcze wspomnieć pokrótce o trzech innych zagadnieniach związanych z subkategoryzacją semantyczną:

1. Granica między motywami odnoszącymi się do działań PRYW i motywami dotyczącymi działań SPOŁ zależeć będzie od naszego rozgraniczenia sfery „prywatnej” od sfery „społecznej” agensów narracyjnych. Opozycja ta wydaje się utrwalona w utworach narracyjnych; całe fabuły, a może nawet całe odmiany tekstów narracyjnych, określa często preferencja albo motywów związanych z działaniami PRYW („intymne” opowieści o stostunkach erotycznych, przyjaźni, stosunkach rodzinnych, itd.), albo motywów związanych z działaniami SPOŁ (opowieści o konfliktach społecznych, wojnach, bohaterkich przygodach, itd.). Można powiedzieć, że każdy narracyjny agens jest potencjalnie agensem działań PRYW; działania SPOŁ są jednak domeną tych agensów, którym przypisano jakąś rolę społeczną (sędziego, biurokraty, przywódcy wojskowego, bohatera kulturowego, króla, itd.). Na podstawie tego kryterium takie motywy jak „Sędzia skazał Meursaulta na śmierć” zaklasyfikujemy jako związane z działaniem SPOŁ.

2. Wiadomo powszechnie, że ściśle rozróżnienie między działaniami FIZ a działaniami PSYCH jest bardzo trudne; każde działanie fizyczne zakłada bowiem zbiór „współdziałań” psychicznych (motywacja, decyzja,

itd.), i odwrotnie, wiele działań PSYCH manifestuje się poprzez działanie FIZ. W tekstach narracyjnych klasyfikacja musi być oparta na aktualnym opisie działania. Opis taki jak „Jan walnął pięścią w stół” zostanie zatem zaklasyfikowany jako motyw dotyczący działania FIZ, natomiast taki jak „Jan rozgniewał się” — jako motyw dotyczący działania PSYCH, mimo iż oba mogą się odnosić do tej samej sytuacji. Motyw związany z działaniem FIZ można więc określić jako symptom jakiegoś zdarzenia PSYCH lub stanu PSYCH.

3. Opozycja działań PSYCH i procesów PSYCH jest trudno uchwytana²⁵, już choćby dlatego, że wiele zdarzeń psychicznych ma formę predykcji jednoargumentowych („Jan zmartwił się”, „Jan zawahał się”, itd.), gdzie rozróżnienia tego nie można dokonać, odwołując się do reprezentacji wzorcowej. Innym, ważniejszym może powodem jest ogólna niepewność co do afektantów wchodzących w grę w zdarzeniach PSYCH. Wydaje się, iż to samo zdarzenie PSYCH może raz być opisane jako proces, kiedy indziej zaś jako działanie²⁶. Wnikliwa analiza opisów zdarzeń PSYCH może nam zatem nie tylko dać lepszy wgląd w zagadnienia procesów i działań, ale także odsłonić określoną „psychologię” implikowaną przez dany tekst narracyjny.

Subkategoryzacja semantyczna motywów to nader istotny problem narratologii²⁷. Musimy jednak przyznać, że jest ona dopiero w teoretycznych zaczątkach. Pierwszym krokiem semantyki narracji w kierunku rozwiązań bardziej zadowalających byłoby zaproponowanie systematycznych klasyfikacji, a zwłaszcza rozpatrywanie tego zagadnienia w szerszym układzie teoretycznym. Dotychczas traktowaliśmy narrację jako pewną sekwencję motywów, tzn. sekwencję opowiadanych stanów i zdarzeń, z trzema odmianami argumentów: agensami narracyjnymi, siłami procesualnymi i przedmiotami narracyjnymi. Jednakże w tekstach narracyjnych można znaleźć zdania, których nie da się interpretować semantycznie jako manifestacji motywów. Nasuwają się tu od razu dwa przykłady takich zdań: po pierwsze, stwierdzenia oceniające, dotyczące poszczególnych motywów lub ekspresji motywów — „Był to czyn bohaterski (tchórzowski)”; po drugie, predykcje o argumentach abstrakcyjnych, które nie należą do tych trzech kategorii właściwych argumentów narracyjnych — „Bóg jest miłością”. W związku z takimi ocenami, interpretacjami i stwierdzeniami abstrakcyjnymi Todorov proponował rozróżnienie

²⁵ Lektura P. Geacha (*Mental Acts*. London, Routledge and K. Paul, 1957) potwierdza tę opinię.

²⁶ Tu również pouczające może być zbadanie rosyjskich konstrukcji bezosobowych; por. „*mnie inogda dumał*” (czasami przychodziło mi na myśl) — „*Ja inogda dumał*” (czasami myślałem)."

²⁷ W logicznej teorii działania proponowano sprowadzenie wszystkich działań do „podstawowych” działań FIZ (ruchów ciała) (Davidson, *op. cit.*); przy takiej redukcji zagubiona zostaje niejednokrotnie doniosłość poszczególnych kategorii dla strukturalizacji sekwencji działań (i całych fabuł).

między narracyjnym „tekstem” — który opowiada historię — a narracyjnym „metatekstem”, który przynosi jej interpretację²⁸. Zgodnie z tą sugestią możemy traktować wszystkie predykcje na poziomie metamotywu jako jedną kategorię semantyczną, nazwaną „komentarzami narracyjnymi”. Komentarze pierwszego rodzaju są szczegółowe w tym sensie, że wiążą się z jakimś określonym motywem bądź sekwencją motywów. Komentarze drugiego typu są ogólne; można powiedzieć, że wiążą się one z jakąś częścią opowieści lub opowieścią jako całością.

Niewiele wiadomo o semantycznej strukturze komentarzy w ogóle²⁹, a komentarzy narracyjnych w szczególności. Nie ulega jednak wątpliwości, że komentarze narracyjne mogą pochodzić z różnych źródeł (od narratora, od poszczególnych postaci), mogą więc być z sobą sprzeczne. Jako sieć semantyczna na poziomie metamotywu tworzą one pewną „ideologiczną nadbudowę” opowiadanych stanów i zdarzeń, proponując różne immanentne (tj. tkwiące w tekście) interpretacje danego utworu narracyjnego.

Podsumowując, możemy powiedzieć, że semantyka tekstu narracyjnego jest (potencjalnie) dwuwymiarowa: jeden wymiar reprezentują predykcje motywów, tj. stwierdzenia dotyczące argumentów narracyjnych (agensów, sił procesualnych i przedmiotów), uczestniczące — bezpośrednio lub pośrednio — w kształtowaniu fabuły; wymiar drugi reprezentują predykcje na poziomie metamotywu, tzn. komentarze narracyjne podsuwające rozmaite interpretacje opowiadanych stanów i zdarzeń. W poszczególnym tekście narracyjnym pozycję dominującą może zająć dowolny zbiór takich predykcji narracyjnych bądź też metanarracyjnych, i w tych właśnie zabiegach hierarchizujących należy szukać podstaw semantycznej typologii narracji.

2. Całościowe ograniczenia narracji

W części pierwszej staraliśmy się rozwinąć pojęcie motywu narracyjnego, który jak zakładamy, stanowi podstawową jednostkę semantyczną narracji. Teraz natomiast przejdziemy do drugiego istotnego zagadnienia semantyki narracji: Jakiego rodzaju całościowe ograniczenia decydują o semantycznej spójności ciągów motywów? Innymi słowy, jak

²⁸ Por. także N. Rescher, *Aspects of Action*. W: N. Rescher (ed.), *The Logic of Decision and Action*. Pittsburgh, University of Pittsburgh Press, 1966, s. 219: „Rozdzielanie opisu działania od jego oceny jest (...) w zasadzie wykonalne, a w praktyce pożądane. Mnóstwo terminów charakteryzujących akty wpływa zarazem na wartościującą ocenę działań: czy dany akt był rozważny, czy pochopny, przemyślany czy nieroztropny, uprzejmy czy grubiański, stosowny czy niestosowny, itd.? Takie zagadnienia wiążą się jednak z oceną działania, a nie z jego aktualnym przedstawieniem”.

²⁹ Pierwsze (i o ile wiem, jedyne) omówienie semantyki komentarzy to R. Posner, *Theorie des Kommentierens*. Frankfurt, Athenäum, 1972.

ciąg motywów układa się w spójną makrostrukturę fabuły? Jak już wspomniano, teoria narracji musi uwzględniać fakt, że w wielu tekstach narracyjnych (zwłaszcza współczesnych) występują jedynie luźno powiązane ciągi motywów i zaledwie fragmenty fabuły; jednakże wszystkie takie zjawiska będące odchyleniem od wzorca można będzie wytłumaczyć dopiero wtedy, gdy sformułowane zostaną warunki spójności fabuły.

Niewątpliwie niektóre z tych warunków można ustalić, określając lokalne ograniczenia semantyczne rządzące ciągami bezpośrednio sąsiadujących ze sobą motywów. Swego czasu Tomaszewski³⁰ zajmował się czasowymi, przyczynowymi i motywacyjnymi związkami o małym zasięgu w ciągu motywów; ostatnio niektóre aspekty spójności semantycznej o małym zasięgu omawiali Bremond, Prince i van Dijk³¹. Niemniej, aby wytłumaczyć intuicyjne pojęcie opowieści, musimy przyjąć, że lokalne ograniczenia semantyczne podporządkowane są całościowym ograniczeniom utworu narracyjnego.

Dotychczas rozważano dwa rodzaje takich całościowych ograniczeń narracji: kompozycyjne³² i funkcjonalne³³, przy czym w obu wypadkach opierano się na analizie pewnego zbioru fabuł lub wariantów jednej opowieści. Niedawno zaś wyłoniło się inne podejście do tego zagadnienia, podejście które można by nazwać generatywnym: wychodząc od pewnej ograniczonej liczby narracyjnych makrojednostek („funkcji”, aktantów), wyprowadza się wszystkie możliwe „dobrze zbudowane” połączenia tych jednostek. Taka jest istota teorii „*possibles narratifs*” Bremonda i „*structures actantielles*” Greimasa³⁴.

Zalety ujęcia generatywnego staną się w pełni widoczne dopiero wtedy, gdy znajdzie się jakiś abstrakcyjny model semantyczny, w obrębie którego da się określić wszystkie możliwe spójne fabuły: innymi słowy, jeśli całościowe ograniczenia rządzące semantyczną spójnością fabuły dadzą się sformułować w kategoriach jakichś abstrakcyjnych pojęć semantycznych. Za takie podstawowe pojęcia proponuję uznać modalności; jeśli sugestia ta okaże się pomocna, badania całościowych ograniczeń narracji uzyskają mocniejszą podstawę teoretyczną. Modalność

³⁰ Tomaszewski, *op. cit.*

³¹ C. Bremond, *Logique du récit*. Paris, Seuil, 1973. — G. Prince, *A Grammar of Stories*. The Hague—Paris, Mouton, 1973. — Van Dijk, *Philosophy of Action...*

³² Zob. L. Doležel, *Narrative Composition: A Link Between German and Russian Poetics*. W: S. Bann, J. E. Bowlt (eds.), *Russian Formalism*. Edinburgh, Scottish Academic Press, 1973, s. 73—84.

³³ W. Propp, *Morfologia bajki*. Przełożyła W. Wojtyga-Zagórska. Warszawa, Książka i Wiedza, 1976.

³⁴ C. Bremond, *La Logique des possibles narratifs*. „Communications” 8 (1966), s. 60—76. — A. J. Greimas, *Sémantique structurale*. Paris, Librairie Larousse, 1966.

i systemy modalności to abstrakcyjne pojęcia semantyczne, które można ustalać i badać niezależnie od ich konkretnych manifestacji, a więc również niezależnie od ich manifestacji jako modalności narracyjnych.

Pojęcie modalności narracyjnych wykorzystywano dotychczas jedynie sporadycznie i nie wdając się w żadne ujęcia semantyczne³⁵. Jeśli jednak modalności takie stanowią pewną szczególną manifestację abstrakcyjnych pojęć modalnych, to systematyczna teoria modalności narracyjnych wyłoni się z analizy pojęć, jakie przynosi logika modalna. Inspiracja, jaką daje logika modalna w badaniu modalności narracyjnych, jest równie ważna jak inspiracja, której dostarcza logika działania w badaniu motywów narracyjnych.

Logika modalna stała się jedną z najbardziej dynamicznych dziedzin współczesnej semantyki logicznej. Trzeba jednak pamiętać, że — mimo swej starożytnej tradycji³⁶ — znajduje się wciąż jeszcze w początkowym stadium swego rozwoju; niektóre z jej podstawowych pojęć i aksjomatów pozostają nadal kontrowersyjne, a wieloma związanymi z nią zagadnieniami zajmowano się jedynie pobieżnie albo wręcz wcale nie poświęcano im uwagi.

Dla teorii narracji logika modalna ma szczególnie istotne znaczenie wtedy, kiedy bada systemy modalności w ich związku z działaniami człowieka, tj. jako czynniki rządzące możliwymi liniami działania człowieka lub wywierające na nie wpływ. Pod tym względem interesująca jest zwłaszcza logika deontyczna. Pojęcia deontyczne (normatywne) — takie jak przyzwolenie, zakaz, obowiązek — wiążą się bezpośrednio z działaniami ludzi; związki te ukazano wyraźnie w pracach von Wrighta³⁷, łączącego logikę deontyczną z logiczną teorią działania. Możemy powiedzieć, że wzorce jakiegoś systemu deontycznego działają jako ograniczenia kierujące linią ludzkiego działania. Uwagę tę można uogólnić: wszystkie systemy modalne można pojmować jako ograniczenia, którym podporządkowane jest działanie człowieka.

³⁵ T. Todorov (*Grammaire du Décaméron*. The Hague—Paris, Mouton, 1969, s. 46—50) traktował modalności narracyjne zgodnie z ujęciem lingwistycznym jako szczególne właściwości zdań (lub czasowników). To Greimas (*op. cit.*, s. 132) pojmował modalności jako możliwe całościowe zasady struktury tekstu: „Kategoria modalna odpowiedzialna jest za treść komunikatu i organizuje go, ustanawiając pewien typ relacji między składającymi się nań obiektami językowymi”. Później Greimas (*Elementy gramatyki narracyjnej*. Przełożył Z. Kruszyński. „Pamiętnik Literacki” 1984, z. 4, s. 177—198) podkreślał rolę modalności „*pouvoir* [móc]”, „*savoir* [wiedzieć]”, „*vouloir* [chcieć]” w strukturach narracyjnych, formułując w ten sposób zaczątki gramatyki narracji opartej na pojęciach modalnych.

³⁶ Zob. J. Hintikka, *Time and Necessity*. New York, Oxford University Press, 1973.

³⁷ Zob. zwłaszcza von Wright: *Norm and Action; An Essay...; Time, Change and Contradiction*. Cambridge, England, Cambridge University Press, 1969.

Znaczny postęp w logice modalnej przyniosło odkrycie, że niektóre operatory modalne (tzn. wyrażenia modalne poprzedzające zdania logiczne) wykazują pewną analogię formalną z klasycznymi kwantyfikatorami logicznymi. Analogię tę przedstawia tabela³⁸; w pierwszej rubryce podano kwantyfikatory logiczne, w drugiej — operatory aletryczne („klasyczne” operatory modalne), w trzeciej — operatory deontyczne.

E	niektóre	M	możliwe	P	dozwolone
$\sim E$	żaden	$\sim M$	niemożliwe	$\sim P$	zakazane
$\sim E \sim$	wszystkie	$\sim M \sim$	konieczne	$\sim P \sim$	obowiązkowe

Dodane do zdań logicznych p , q operatory modalne tworzą formuły modalne. Jeśli ogólnym symbolem operatora modalnego jest \emptyset , to ogólna formuła modalna będzie miała postać $\emptyset p$. Formułę modalną Mp będziemy odczytywać „możliwe, że p ”, $\sim Mp$ — „niemożliwe, że p ”, $\sim M \sim p$ — „niemożliwe, że nie p ”, równoznaczne z „konieczne, że p ”.

Trzy operatory zawarte w każdej z rubryk tabeli odpowiadają pewnemu systemowi modalnemu. System aletryczny tworzą operatory możliwości, niemożliwości i konieczności, system deontyczny — operatory przyzwolenia, zakazu i obowiązku. Inne systemy modalne i formalne relacje między ich operatorami nie zostały dotąd opisane tak dokładnie jak te, które przedstawiono w tabeli. Nie trzeba też koniecznie zakładać, że operatory wszystkich systemów będą się stosować do tej samej „logiki”. Wydaje się jednak, że dwa inne jeszcze systemy modalności opisano wystarczająco precyzyjnie, aby mogły służyć naszemu celowi: system aksjologiczny operatorów D , który będzie interpretowany jako wyrażający modalne pojęcia tego, co dobre, złe i obojętne³⁹, oraz system epistemiczny operatorów W , obejmujący modalne pojęcia wiedzy, niewiedzy i wiary⁴⁰. Jest również całkiem prawdopodobne, że semantyka logiczna zacznie interpretować niektóre inne wyrażenia jako operatory modalne, ustanawiając w ten sposób nowe systemy modalności.

Logiczne systemy modalne powiążemy ze strukturami narracji, wprowadzając pojęcie fabuły jądrowej [*atomic story*] (fabuły A). Fabuła A definiowana będzie jako ciąg motywów charakteryzujący się

³⁸ Zaczernięta z: von Wright, *An Essay...*, s. 14.

³⁹ Pomimo bogatej literatury poświęconej zagadnieniom aksjologii semantyka pojęć aksjologicznych jest wciąż niedoceniana. Por. G. H. von Wright, *The Logic of Preference*. Edinburgh, Edinburgh University Press, 1973, s. 17. Najobszerniejsze omówienie modalności aksjologicznych to: A. A. Iwin, *Osnowanija logiki ocenok*. Moskwa 1970. Od Iwina przejęliśmy trójkę operatorów aksjologicznych „oceny bezwzględnej” (zob. także von Wright, *The Logic of Preference*, oraz N. Rescher, *Introduction to Value Theory*. Englewood Cliffs, N. Y., Prentice-Hall, 1969, s. 46).

⁴⁰ J. Hintikka, *Knowledge and Belief*. Ithaca—London, Cornell University Press, 1962.

jednolitością modalną. Jednolitość modalna oznacza, że wszystkie wzory modalne pojawiające się w danym ciągu muszą być tworzone za pomocą operatorów należących do jednego i tylko jednego systemu modalnego; ujmując to inaczej, można powiedzieć, że fabułą A rządzą operatory jednego i tylko jednego systemu modalnego. Jeśli w sekwencji motywów występują wzory modalne z operatorami z dwu lub więcej różnych systemów modalności, sekwencja ta będzie interpretowana jako fabuła złożona (molekularna), tzn. będąca manifestacją dwu lub więcej fabuł A.

Z modelu modalnego wyprowadzimy *ex definitione* następujące kategorie fabuł A:

1. Kategoria *ale tycznych* fabuł A, tj. ciągów motywów podporządkowanych operatorom *M*, wyrażającym modalności możliwości, niemożliwości i konieczności.

2. Kategoria *deontycznych* fabuł A — ciągów motywów rządzonych przez operatory *P*, czyli przyzwolenia, zakazu i obowiązku.

3. Kategoria *aksjologicznych* fabuł A, tj. ciągów motywów, którymi rządzą operatory *D* — dobrego, złego i obojętnego.

4. Kategoria *epistemicznych* fabuł A, czyli ciągów motywów podporządkowanych operatorom *W* — wiedzy, niewiedzy i wiary.

Te kategorie fabuły A będą nazywane kategoriami *treściowymi*. Ponieważ model modalny leżący u ich podłoża jest modelem otwartym, system kategorii treściowych będzie również uważany za otwarty, z możliwością wprowadzania doń nowych kategorii.

Modalne pojmowanie makrostruktur narracyjnych doprowadzi do poważnej rewizji istniejących gramatyk narracji. Jeśli np. porównamy nasze kategorie treściowe z systemem Proppa, z łatwością zauważymy, że za wyróżnionymi przez niego funkcjami kryją się w istocie niektóre fabuły A. Pewne funkcje Proppa należą w sposób oczywisty do zakresu deontycznej fabuły A, zwłaszcza sekwencja „Zakaz — Naruszenie Zakazu — Kara”. Para „Brak — Zlikwidowanie tego Braku” należy do dziedziny fabuły aksjologicznej, ponieważ reprezentuje utratę i odzyskanie wartości⁴¹. Funkcja „otrzymanie magicznego środka” będzie należeć do fabuły ale tycznej, jeśli środek magiczny pozwala „bohaterowi” przejść od niemożliwości do możliwości. Funkcja „rozpoznanie bohatera” należy oczywiście do zakresu fabuły epistemicznej⁴².

Wymóg modalnej jednolitości to najbardziej fundamentalne całościowe ograniczenie w kształtowaniu fabuły. Jego siła generatywna wynika z faktu, że w obrębie danego systemu modalnego dopuszczalne (dobrze zbudowane) są tylko niektóre ciągi motywów. Dlatego też podstawowe zadanie gramatyki narracji opartej na logice modalnej polega na dery-

⁴¹ Por. Greimas, *Sémantique structurale*, s. 177.

⁴² Niektóre aspekty fabuły epistemicznej zostały omówione przez T. Todorova (*Poétique de la prose*, Paris, Seuil, 1971, s. 129—150) w związku z jego analizą *La quête du Saint-Graal*.

wacji wszystkich sekwencji motywów dopuszczalnych w określonym systemie modalności. Tym samym wyprowadzi się możliwe formalne kategorie fabuł A. Derywacja taka jest zadaniem skomplikowanym, ale nie niemożliwym; procedurę tę zilustrujemy prostym przykładem.

Przypomnijmy, że fabuła definiowana jest jako pewien ciąg opowiadanych stanów (motywy statyczne) i zdarzeń (motywy dynamiczne), które orzeka się o argumentach narracji, szczególnie o agensach narracyjnych. Aby wywód możliwie jak najbardziej uprościć, przyjmujemy, że fabuła, którą trzeba wyprowadzić, składa się z jednego tylko zdarzenia i że w grę wchodzi jeden tylko narracyjny agens. Nietrudno byłoby rozszerzyć derywację tak, by uzyskać struktury fabularne bardziej skomplikowane.

Przypuśćmy, że chcemy wyprowadzić fabułę A opartą na odwróceniu wartości operatora modalnego; wybierzemy mianowicie przekształcenie wzorów modalnych $\sim\emptyset p \rightarrow \emptyset p$. Takie ograniczenie całościowe oznacza, że przed zdarzeniem agens narracyjny znajduje się w stanie początkowym (stan α), w którym obowiązuje wzór modalny $\sim\emptyset p$, po zdarzeniu zaś — w stanie końcowym (stan ω), w którym wzór ten już nie obowiązuje, obowiązuje natomiast wzór $\emptyset p$. Możemy także powiedzieć, że przekształcenie $\sim\emptyset p \rightarrow \emptyset p$ pociąga za sobą (implikuje) przekształcenie stan $\alpha \rightarrow$ stan ω . Jako reprezentację powstałego w ten sposób ciągu motywów proponujemy wzór (1):

(1) $\sim\emptyset p$: stan α (agens) + zdarzenie (agens) $\rightarrow \emptyset p$: stan ω (agens).

Posuniemy teraz derywację o szczebel dalej, zastępując ogólny symbol operatora modalnego operatorami poszczególnych systemów modalności. Nie trzeba dodawać, że i tu konieczne jest przestrzeganie podstawowego ograniczenia całościowego, za pomocą którego wyprowadzono pojęcie fabuły A, a którym jest jednolitość modalna: we wszystkich pozycjach \emptyset musi być zastąpione operatorami jednego tylko systemu modalnego. Zastępując \emptyset operatorem aletycznym, wyprowadzamy wzór (1a):

(1a) $\sim Mp$: stan α (agens) + zdarzenie (agens) $\rightarrow Mp$: stan ω (agens).

Wzór ten ma już pewne konkretne znaczenie; mówi on, że p , które jest dla agensa niemożliwe w stanie początkowym, staje się możliwe w stanie końcowym, tj. po zajściu zdarzenia. Wzór (1b) wyprowadzamy, zastępując \emptyset operatorem deontycznym:

(1b) $\sim Pp$: stan α (agens) + zdarzenie (agens) $\rightarrow Pp$: stan ω (agens).

Wzór ten mówi, że p , które jest zakazane w stanie początkowym, staje się dozwolone po zdarzeniu, w stanie końcowym.

Podobnie wyprowadzić można wariant aksjologiczny; jednakże wskutek szczególnych właściwości semantycznych operatora aksjologicznego trzeba tu wprowadzić pewną modyfikację formalną. Jako reprezentację wariantu aksjologicznego proponujemy wzór (1c):

(1c) $\sim D\sim p$: stan a (agens) + zdarzenie (agens) $\rightarrow Dp$: stan ω (agens)⁴³.

Wzór ten odczytuje się, jak następuje: w stanie początkowym obowiązuje $\sim p$, które jest złe dla agensa; w stanie końcowym $\sim p$ zostaje zastąpione przez p , które jest dla agensa dobre.

W wariacie epistemicznym (wzór (1d)) wracamy do formy pierwotnej:

(1d) $\sim Wp$: stan a (agens) + zdarzenie (agens) $\rightarrow Wp$: stan ω (agens).

Odczytanie: w stanie początkowym niewiadome jest agensowi, że p ; po zdarzeniu p staje się agensowi wiadome.

Znaczenia wzorów (1a)–(1d) dają nam pewne wyobrażenie o związku między leżącą u podłoża transformacją modalną a wynikającą stąd zmianą stanu (agensa). Nadal jednak nie widzimy wyraźnego związku między takim wzorem a fabułą, którą ma on reprezentować; aby go uchwycić, trzeba poddać analizie zdarzenie (dynamiczne jądro fabuły). Interpretacja zdarzenia powinna być, oczywiście, wyprowadzana z podstawy modalnej, która jak przypuszczamy, działa jako kształtujące fabułę ograniczenie całościowe. Weźmy wzór (1d), który wydaje się podsuwać najprostsze rozwiązanie; widzimy, że przekształcenie: od nieznanego do znanego można osiągnąć poprzez zdarzenie najłatwiej dające się opisać jako „nabycie wiedzy”. Dlatego też wzór (1d) będziemy traktować jako reprezentację fabuły o zysku epistemicznym.

Jeśli przyjrzymy się innym naszym wzorom, zobaczymy, że wszędzie zdarzenie można interpretować jako pewien „zysk”: we wzorze (1a) jako „uzyskanie możliwości”, we wzorze (1b) jako „uzyskanie swobody działania”, we wzorze (1c) — jako „uzyskanie wartości”. Toteż wzory te uznamy za reprezentujące poszczególne odmiany fabuł A, mówiące o zysku aletycznym, deontycznym lub aksjologicznym.

Nietrudno zauważyć, że z idącego w przeciwnym kierunku przekształcenia wzorów modalnych — o ogólnej formie $\wp p \rightarrow \sim \wp p$ — można derywować fabułę A odwrotną do fabuły o nabyciu czegoś czy zysku, a mianowicie fabułę mówiącą o utracie. Zastępując ogólny symbol modalny operatorami poszczególnych systemów modalności, wyprowadzilibyśmy wszystkie możliwe warianty takiej fabuły A.

Przedstawiona tu próbka derywacji jest zachęcająca, wskazuje bowiem, że z transformacji modalnej (odwrócenia wartości modalnych) można wyprowadzić pewien zbiór wzorów, których określone znaczenia dadzą się przełożyć na język narracji. Ponadto jesteśmy przekonani, że fabuły A o zysku i utracie należą do podstawowych struktur narracji, leżących u podłoża wielu konkretnych fabuł manifestujących się w tekstach narracyjnych. Nasza para bardzo przypomina parę „poprawa — po-

⁴³ Nasz wzór opiera się na założeniu, że odwrotnością „złego” przeczącego zdania logicznego ($\sim D\sim p$) jest „dobre” zdanie przeciwstawne (twierdzące, Dp).

gorszenie”, która według Bremonda⁴⁴ reprezentuje zasadnicze stadia „cyklu” narracyjnego.

Podany przez nas przykład pokazuje również, jak ujmuje się w tym modelu związek między treściowymi a formalnymi kategoriami fabuł A. Kategorie treściowe stanowią najszersze kategorie narracyjne, wyrowadzane wyłącznie zgodnie z ograniczeniem ogólnym, jakim jest jednolitość modalna. Kategorie formalne, wywiedzione zgodnie z określonymi ograniczeniami modalnymi, reprezentują warianty w obrębie kategorii treściowych. Z drugiej jednak strony kategorie formalne ujawniają strukturalny izomorfizm fabuł A należących do różnych kategorii treściowych.

Kategorie formalne fabuł A to wciąż jeszcze dosyć ogólne kategorie narracyjne, powiązane bezpośrednio z leżącą u podłoża podstawą modalną. Związek między tymi abstrakcyjnymi kategoriami a konkretnymi fabułami zostanie ustalony poprzez semantyczny opis i klasyfikację opowiadanego zdarzenia (w naszym przykładzie opis „zysku” lub „utruty”). Wiemy z części 1, że zdarzenie może być opisane albo jako działanie, albo jako proces; w obrębie fabuł A o zysku (i o utracie) wyrowadzimy zatem warianty związane z procesem i warianty związane z działaniem. Tak więc np. procesualny wariant epistemicznej fabuły A o zysku możemy pojmować jako opowieść o naturalnym (biologicznym) gromadzeniu się wiedzy (zmysłowej lub racjonalnej). Ten wariant nazwiemy fabułą A o rozwoju epistemicznym. Jeśli nabycie wiedzy zostanie opisane jako pewne działanie samego agensa narracyjnego, powstała w ten sposób struktura będzie reprezentować fabułę A o uczeniu się. W wypadku bardziej złożonym, zakładając dwu agensów narracyjnych (lub lepiej agensa i patiensu), będziemy mieć do czynienia z przekazywaniem wiedzy; wyniknie stąd fabuła A o nauce. Podobne warianty można wyrowadzić w fabułach A o aletycznym, deontycznym i aksjologicznym zysku (i utracie). Semantyczną klasyfikację opowiedzianego w narracji zdarzenia zilustrujemy na przykładzie fabuły A o zysku aksjologicznym w jej wariacie związanym z działaniem. Zdarzenie może być zaklasyfikowane jako działanie FIZ (podróż, walka, itd.), doprowadzające do zdobycia jakiejś wartości materialnej — typowe poszukiwanie, albo też jako działanie PSYCH, kończące się uzyskaniem jakiejś wartości duchowej — opowieść o poszukiwaniu duchowym. Typowe fabuły erotyczne można interpretować jako związane z działaniem PRYW warianty fabuły A o zysku aksjologicznym. I wreszcie wprowadzenie do tej formuły działania SPOŁ doprowadzi do osiągnięcia jakiegoś pożądanego stanu społecznego — jak w opowieściach o społecznym czy narodowym „postępie”.

Widzimy więc, że w modalnym pojmowaniu struktur narracyjnych osiągnęliśmy wysoki poziom abstrakcji, co pozwala nam podciągnąć wie-

⁴⁴ Bremond: *La Logique de possibles narratifs* oraz *Logique du récit*.

le fabuły, które na powierzchni wydają się całkiem odmienne, pod pewną kategorię ogólną. Istniejące „gramatyki narracji” wyprowadzono z fabuły o działaniu FIZ, dlatego też najlepiej wyjaśniały one fabuły o przygodach fizycznych. Fabuła to jednak kategoria znacznie szersza⁴⁵. Modalne ujmowanie fabuły wolne jest od ścisłego ich wiązania z działaniem fizycznym, gdyż ograniczenia modalne generują ciągi opowiadanych stanów i zdarzeń, nie określając ich rodzaju i kategorii; dopiero w późniejszej fazie derywacji wprowadza się pojęcia działania i procesu oraz ich kategorii semantycznych. W tej postaci „gramatyka narracji” nabiera większej skuteczności, może bowiem tłumaczyć nie tylko „podstawowe” historie o działaniu fizycznym, ale także wszelkie fabuły, łącznie z tymi, które znajdujemy we współczesnej literaturze.

Na zakończenie tego wprowadzenia do modalności narracji chciałbym jeszcze dodać dwie uwagi jako wyjaśnienie uzupełniające prezentowane tu ujęcie. Zagadnienia, które w nich poruszam, wymagać jednak będą dokładniejszej analizy.

1. Omawiając modalności narracji konsekwentnie przyjmowaliśmy milczące założenie, że wszystkie operatory modalne (występujące w formułach fabuły) związane są z agensem, tzn. z jakąś jednostką. W logice modalnej takie użycie operatorów nazwano „relatywizacją” modalności. Według Hilpinena „modalności zrelatywizowanych używa się w sytuacjach, w których zakłada się, że niektóre możliwe stany rzeczy zależą od własności pewnych określonych jednostek”⁴⁶. Zrelatywizowane modalności narracyjne można uznać za charakteryzujące „świat” agensa narracyjnego, taki, jaki reprezentują początkowy i końcowy stan danej fabuły.

Rozumie się samo przez się, że w fabułach A z więcej niż jednym tylko agensem modalności mogą być zrelatywizowane względem każdego członka danego zbioru agensów, a wtedy możemy przewidzieć dwie podstawowe możliwości: (a) zrelatywizowane modalności różnych agensów są jednakowe; w takim wypadku powiemy, że agensi pozostają do siebie w stosunku zgodności modalnej; (b) zrelatywizowane modalności poszczególnych agensów są sprzeczne lub przynajmniej odmienne (w swych wartościach) — w takim wypadku będziemy mówić o stosunku modalnej niezgodności między agensami narracyjnymi. Te dwie możliwości wydają się bardzo ważne dla teoretycznego wyjaśnienia fabuły z więcej niż jednym agensem (fabuły o „interakcjach”): stosunek zgodności modalnej będzie prowadzić do fabuły o sojuszu, relacja niezgodności — do fabuły mówiącej o antagonizmie.

⁴⁵ Zob. N. Friedman, *Forms of Plot*. „Journal of General Education” 8 (1955), s. 247—252.

⁴⁶ R. Hilpinen, *An Analysis of Relativized Modalities*. W: J. W. Davis, D. J. Hockney, W. K. Wilson (eds.), *Philosophical Logic*. Dordrecht, Reidel, 1969, s. 182.

Jest też jeszcze inny sposób użycia modalności, który również ma poważne znaczenie dla teorii narracji; mamy tu na myśli intersubiektywne użycie modalności, tj. przypisywanie ich pewnemu kodeksowi (np. deontycznemu czy aksjologicznemu)⁴⁷. W strukturach narracji modalności kodeksu charakteryzują „świat zewnętrzny” (np. środowisko społeczne), w którym osadzone są zrelatywizowane „światy” agensów. Tu także możemy przewidzieć, że modalności zrelatywizowane i modalności kodeksu będą do siebie w stosunku zgodności lub niezgodności, a zatem i tu także z podstawy modalnej wyprowadzane będą historie sojuszu lub antagonizmu. W tym wypadku jednak będziemy mieć do czynienia z sojuszem lub konfliktem między agensem (agensami) a „światem” zewnętrznym, który nadaje moc obowiązującą kodeksowi modalnemu.

2. Pojęcia modalne należy odróżniać od pojęć „antropologicznych”⁴⁸. Pojęć antropologicznych używa się do wyrażania ludzkich zdolności, postaw, emocji, pragnień, nadziei, itd. Nie wolno nam jednak zapominać, że — szczególnie w wypadku modalności zrelatywizowanych — między tymi dwoma zbiorami pojęć zachodzi pewien ścisły związek: można powiedzieć, iż pojęcia modalne reprezentują podłoże pojęć antropologicznych, lub odwrotnie — że pojęcia antropologiczne to manifestacje pojęć modalnych.

W naszym omówieniu modalności narracji traktowaliśmy je jako abstrakcyjne pojęcia semantyczne, bez interpretacji „antropologicznej”, mimo że pojęcia antropologiczne nadal grają zasadniczą rolę w teorii narracji. Niektóre wpływowe kierunki w nauce o literaturze w istocie posługują się wyłącznie językiem „antropologicznym” w interpretowaniu utworów narracyjnych. Wprowadzenie modalnych kategorii narracji można uznać za próbę odsłonięcia logiki modalnej, która kryje się u podłoża tego popularnego, lecz nieprecyzyjnego języka „antropologicznego” używanego w interpretacjach krytycznych.

Przełożyła *Maria Bożenna Fedewicz*

⁴⁷ Zob. Iwin, *op. cit.*, s. 86.

⁴⁸ Von Wright, *The Logic of Preference*, s. 7.